

## **Stanowisko Związku Pracodawców Wydawców Cyfrowych w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw**

Poniżej przedstawiamy stanowisko **Związku Pracodawców Wydawców Cyfrowych (ZPWC)** do opublikowanych założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw.

Związek reprezentuje największych wydawców mediów internetowych w Polsce: **Grupę Agora, Grupę Wirtualna Polska, Ringier Axel Springer Polska, Grupę ZPR Media oraz TVN Warner Bros. Discovery. Interia sp. z o.o.** jest w procesie formalnego dołączania do organizacji.

Tytuły wydawane przez Członków Związku, m.in. **Onet, WP.pl, Gazeta.pl, Interia.pl, Newsweek, Forbes, Money.pl, Wyborcza.pl, TVN24.pl, SE.pl, Fakt.pl, RadioZet.pl, Eska.pl, Business Insider, TokFM.pl** i wiele innych docierają do ponad **26 mln Polaków**, zapewniając im dostęp do rzetelnych i wiarygodnych informacji.

Członków Związku łączą wspólne wartości poszanowania i obrony demokracji. Chcemy tworzyć system mediów odpowiedzialnych i niezależnych, odpornych na wpływy polityczne i dezinformację.

Grupy mediowe zrzeszone w ZPWC zatrudniają łącznie ponad **11 tys. pracowników w sektorze mediów.**

Rolą ZPWC jest reprezentowanie interesów jego członków, przede wszystkim poprzez oddziaływanie na kształt polskiego i europejskiego systemu prawnego. Ramy prawne i regulacje powinny zapewniać krajowym wydawcom równe i sprawiedliwe warunki rozwoju oraz konkurowania na polskim i europejskim rynku cyfrowym, zwłaszcza w relacjach z globalnymi firmami technologicznymi.

### **I. Wstęp**

Wdrożenie do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz. Urz. UE L 130 z 17. 05.2019, str. 92) (tzw. dyrektywy „Digital Single Market”), (dalej **dyrektywa DSM, dyrektywa**) jest kluczową kwestią dla polskiego rynku mediów. Członkowie Związku Pracodawców Wydawców Cyfrowych (dalej **ZPWC**) pozytywnie oceniają rozpoczęcie procesu legislacyjnego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Polscy wydawcy publikacji prasowych od lat pozbawieni są swoich uprawnień, a przez to znajdują się na gorszej pozycji rynkowej od swoich europejskich konkurentów.

Zwracamy jednocześnie uwagę, że Polska ustawa wdrażająca dyrektywę powinna umożliwiać rzeczywistą realizację celów i założeń unijnego ustawodawcy oraz umożliwić wprowadzenie zakładanych zmian na rynku usług cyfrowych opartych na treściach. Doświadczenia innych krajów UE, w których wdrożenie nastąpiło już jakiś czas temu, pokazały jednoznacznie, że konieczne są odpowiednie przepisy uszczegółwiające regulacje w celu ich prawidłowego działania. Zwłaszcza w zakresie prawa pokrewnego wydawców publikacji prasowych uzyskanie zgodnego z prawem wynagrodzenia za korzystanie z publikacji okazało się możliwe dopiero po kolejnych zmianach ustawodawczych lub interwencji organów regulacyjnych. Polska implementacja, właśnie z uwagi na swoje niespotykane opóźnienie, stoi przed niepowtarzalną szansą czerpania z doświadczeń innych regulacji europejskich oraz możliwości dostosowania regulacji do obecnych realiów rynkowych

ZPWC stoi na stanowisku, że wdrożenie dyrektywy DSM powinno odpowiadać również na aktualne problemy polskiego rynku mediów związane z wykorzystaniem nowych technologii. Dzisiaj technologiczni giganci wykorzystują bezkosztowo treści produkowane przez media i przemysł kreatywny do budowania swojej przewagi konkurencyjnej. Wprowadzenie wyjątku w zakresie eksploracji tekstów i danych pozwoli na rozwój narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję również w sposób generatywny. Etyczny rozwój i wykorzystanie wskazanych technologii będą zapewnione tylko w sytuacji, gdy właściciele treści będą mieli faktyczną możliwość udzielenia zgody na ich wykorzystywanie oraz partycypację w dochodach pochodzących z komercyjnego korzystania oraz będą posiadali prawo do wynagrodzenia

za te treści. Dlatego pozytywnie oceniamy wprowadzenie do projektu ustawy wyłączenia z celów eksploracji tekstów i danych tworzenia generatywnych modeli inteligencji. Stawia to Polskę w pozycji lidera technologicznej zmiany, pierwszego kraju w Europie, który zaimplementuje nowe regulacje dotyczące korzystania ze sztucznej inteligencji. Planowane wdrożenie dyrektywy o prawach autorskich i pokrewnych daje możliwość implementacji zapisów, które zawierają dodatkowe kwestie dotyczące korzystania z tej technologii (również w zakresie narzędzi, które nie zapewniają funkcji generatywnych) i regulują jej funkcjonowanie na rynku.

W ocenie ZPWC, projektowane przepisy ustawowe są jednymi z najważniejszych w historii polskiego rynku mediów. Jeśli polscy wydawcy cyfrowi mają dostosowywać swoją działalność i przekaz do zmieniającego się otoczenia biznesowego muszą mieć zapewnione sprawiedliwe warunki konkurencji ze swoimi europejskimi odpowiednikami oraz gigantami branży technologicznej. Przesyłając poniższe szczegółowe uwagi, ZPWC zgłasza gotowość do udziału w dalszych pracach legislacyjnych w celu tworzenia takiego otoczenia regulacyjnego. Oprócz niniejszego podsumowania, propozycje przekazujemy w formie zmian naniesionych również bezpośrednio na publicznie dostępny projekt ustawy udostępniony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dnia 15 lutego 2024 roku na stronie internetowej [legislacja.gov.pl](http://legislacja.gov.pl).

## II. Prawo pokrewne wydawców

- 1. Bardzo krótkie fragmenty publikacji prasowej:** Dotychczasowe propozycje sformułowania wyłączenia pozostają niewystarczająco precyzyjne i mogą stanowić podstawę do nadużyć i nazbyt częstego powoływania się na tę przesłankę przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego. Przepisy ustawy - zgodnie z dyrektywą, a także sposobem implementacji w niektórych z państw członkowskich UE - w sposób jednoznaczny powinny wskazywać, że wykorzystanie bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej nie może mieć znaczenia gospodarczego, a także nie może zastępować potrzeby zapoznania się ze źródłową publikacją prasową lub w inny sposób negatywnie wpływać na zakres ochrony wyznaczany przez prawo pokrewne wydawców publikacji prasowych.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

### **Art. 99<sup>7</sup>**

[...]

**Ust. 5** Wyjątki, o których mowa w ust. 3, nie mogą wpływać na skuteczność ochrony prawa przewidzianego w ust.2. Wpływ na skuteczność ma w szczególności sytuacja, w której użycie pojedynczych słów lub bardzo krótkich fragmentów publikacji prasowej zastępuje potrzebę zapoznania się z publikacją prasową lub zniechęca do zapoznania się z nią.

- 2. Mechanizm wsparcia prowadzenia negocjacji między platformami a wydawcami.** Aby możliwe było skuteczne stosowanie nowych przepisów powinny one w dokładniejszy sposób określać tryb i sposób negocjacji pomiędzy podmiotami reprezentującymi właścicieli praw pokrewnych oraz dostawcami usług społeczeństwa informacyjnego. Jak pokazały doświadczenia z innych krajów europejskich, które implementowały dyrektywę, już wcześniej na tym polu dochodziło do znacznych różnic interpretacyjnych pomiędzy wskazanymi podmiotami, a negocjacje pomiędzy nimi często kończyły się interwencją odpowiedniego organu państwowego. W związku z tym do polskiego projektu ustawy powinien zostać wprowadzony nieprzekraczalny termin na odpowiedź na ofertę wystosowaną przez wydawców, a także termin na negocjacje w dobrej wierze, po którego upływie obowiązywać będzie interwencja odpowiedniego organu państwowego. Organ ten powinien mieć kompetencję do określenia wiążących wysokości stawek wynagrodzenia oraz ustalania konkretnych kwot za przeszłe okresy korzystania z praw. Do interwencji w przypadku bezskutecznych negocjacji z platformami odpowiedni mógłby być Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który na gruncie obecnie obowiązujących ustaw realizuje podobne kompetencje, a w przyszłości będzie również właściwym organem przynajmniej w części spraw wynikających z Aktu o Usługach Cyfrowych i Aktu o

Rynkach Cyfrowych, które są bezpośrednio związane z działalnością dostawców świadczących usługi drogą elektroniczną.

Podobne regulacje znajdują się w implementacjach dyrektywy wprowadzone np. przez Włochy, Belgię czy Czechy. Zostały tam wprowadzone możliwości interwencji organów (np. odpowiedników UOKiK czy UKE), w przypadku, gdy negocjacje okażą się bezskuteczne lub gdyby platformy nie chciały przekazywać stosownych informacji (choć – jak same przyznają – posiadają pełną wiedzę o zakresie wykorzystywania publikacji prasowych). Uzasadnienie dla stworzenia mechanizmu wsparcia w przypadku braku osiągnięcia porozumienia wynika z samej Dyrektywy. Motyw 55 wyraźnie zobowiązuje państwa do zagwarantowania skutecznej ochrony praw wydawców publikacji prasowych. Zgodnie ze zdaniem 3 tego motywu, „*należy zagwarantować taką ochronę w sposób skuteczny*”. Z kolei motyw 54 stanowi: „*szeroki dostęp do publikacji prasowych w Internecie doprowadził do powstania nowych usług online, takich jak agregatory wiadomości lub usługi monitorowania mediów, w przypadku których ponowne wykorzystywanie publikacji prasowych stanowi ważną część ich modeli biznesowych i źródła przychodów*”.

Dodatkowo, ustawa powinna określać jednoznacznie jakie elementy powinny zostać wzięte pod uwagę przy ustalaniu wynagrodzenia należnego wydawcom publikacji prasowych (podobnie jak jest to w regulacjach wprowadzonych w Grecji i we Włoszech). Wskazany organ powinien właśnie na ich podstawie podejmować decyzję dotyczące wymiaru wynagrodzenia w oparciu o jasne kryteria ustawowe, co w oczywisty sposób pozwoli na szybkie i transparentne prowadzenie postępowania przez organ. Analogiczne kompetencje przyznane wskazanemu organowi powinny mieć zastosowanie również do negocjacji dotyczących korzystania z treści chronionych prawem autorskim przez podmioty dokonujące eksploracji tekstów i danych dla celów komercyjnych.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

**Art. 99<sup>7</sup>**

[...]

**Ust. 6.** *Wydawcy i dostawcy usług świadczonych drogą elektroniczną negocjują w dobrej wierze warunki korzystania z prawa, o którym mowa w ust. 2, oraz należne z tego tytułu wynagrodzenie. Wydawcy i podmioty reprezentujące ich interesy mogą domagać się od dostawców usług społeczeństwa informacyjnego udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości należnych wynagrodzeń i opłat.*

**Ust. 7.** *Jeżeli w ciągu trzech miesięcy od złożenia przez jedną ze stron, o których mowa w ust. 6, wniosku o rozpoczęcie negocjacji nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie wysokości wynagrodzenia należnego wydawcy, każda ze stron może zwrócić się do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o ustalenie jego wysokości lub jego stawki. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pomaga stronom w osiągnięciu porozumienia, a w przypadku braku jego osiągnięcia w ciągu trzech miesięcy, samodzielnie ustala wynagrodzenie lub jego stawkę. W takim przypadku, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydaje decyzję, w której określona zostaje wysokość należnego wynagrodzenia lub stawka wykorzystywana do jego obliczenia, biorąc pod uwagę zakres i okoliczności korzystania z publikacji prasowych. Jako okoliczności korzystania z publikacji prasowych należy rozumieć w szczególności:*

- a. *Zasięg wydawcy na rynku internetowych publikacji prasowych oraz poziom jego przychodów uzyskiwanych z tego tytułu;*
- b. *Liczba dziennikarzy wchodzących w skład redakcji wydawcy;*
- c. *Koszty poniesione przez wydawcę w celu implementacji rozwiązań technologicznych dostosowujących jego działalność w przedmiocie publikacji prasowych;*
- d. *Okres obecności wydawcy lub należącego do niego tytułu na rynku publikacji prasowych (liczony w latach).*

**Ust. 8.** *Brak przystąpienia do negocjacji, o których mowa w ust. 6 lub prowadzenie ich w złej wierze stanowi czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu Ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.*

3. **Dostęp do informacji:** Aby wydawcy i podmioty ich reprezentujące mogły w sposób efektywny negocjować z dostawcami usług społeczeństwa informacyjnego stawki wynagrodzenia, muszą mieć one dostęp do odpowiednich danych i szacunków finansowych. Z tego powodu projekt ustawy powinien zawierać jednoznaczne przyznanie na rzecz wydawców analogicznych uprawnień jak te wynikające z art. 48 ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. poz. 1293) dającego możliwość domagania się przez OZZ udzielenia informacji oraz udostępnienia dokumentów niezbędnych do określenia wysokości dochodzonych przez nią wynagrodzeń i opłat. W naszej opinii możliwe jest również dodatkowe odesłanie do projektowanej zmiany art. 47 Prawa autorskiego i możliwości otrzymywania informacji mającej istotne znaczenie dla określenia wysokości wynagrodzenia czy wglądu w niezbędnym zakresie do dokumentacji dostawców usług społeczeństwa informacyjnego. Należy wskazać, że analogiczne uprawnienie należy nadać również podmiotom, które będą uzyskiwały wynagrodzenie na rzecz wydawców w formie niezależnych podmiotów zarządzających, o których mowa w rozdziale 12 ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi.

Proponowane zmiany w ustawie z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi

**Art. 116**

**Ust. 1.** *Do niezależnych podmiotów zarządzających stosuje się przepisy art. 45 ust. 3, ust. 4 zdanie pierwsze i ust. 5, **art. 48**, art. 51 ust. 1, art. 87 oraz art. 89.*

4. **System podziału rekompensaty między twórców i wydawców - rozliczenia między wydawcą a twórcami (art. 99 (9) projektu):** Doświadczenia z innych krajów pokazują, iż jedynie nieliczne z nich zdecydowały się na ustawowe narzucenie wysokości wynagrodzenia autorów publikacji prasowych (np. we Włoszech „2 - 5%”). Pozostawienie polskiego przepisu w niezmienionym względem poprzednich propozycji brzmieniu byłoby, zatem unikalne na skalę unijną. Zwiększenie obciążeń polskich wydawców w zestawieniu z ich unijnymi konkurentami dodatkowo stawia ich w dużo gorszej sytuacji konkurencyjnej. Zdecydowana większość krajów odwołuje się do pojęcia „odpowiedniego wynagrodzenia”, zgodnie z motywem 59 zd. 4 i 5 preambuły: „Twórcy, których utwory włączono do publikacji prasowej, mają prawo do odpowiedniego udziału w przychodach, jakie uzyskują wydawcy prasy za wykorzystanie ich publikacji prasowych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego”. Choć sformułowanie „odpowiedni” również wymaga interpretacji, z pewnością wynika z niego, iż udział dziennikarzy powinien pozostawać w rozsądnej proporcji do wpływów wydawców uzyskanych z tytułu nowego prawa. Wyłącznym uprawnionym do wynagrodzenia z tytułu prawa pokrewnego są wydawcy publikacji prasowych, a udział dziennikarzy stanowi niejako „obciążenie” tych wpływów. Ustalenie wynagrodzenia w wysokości połowy usprawiedliwiłoby tymczasem twierdzenie, że właścicielem nowego prawa są i wydawcy i dziennikarze. Taka teza byłaby jednak sprzeczna z brzmieniem samej dyrektywy.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych:

**Art. 99<sup>9</sup>**

**Ust. 1.** *Twórcy utworów zamieszczanych w publikacjach prasowych przysługuje prawo do części wynagrodzenia należnego wydawcy z tytułu korzystania z prawa, o którym mowa w art. 99<sup>7</sup> ust. 2. Udział twórcy powinien uwzględniać charakter publikacji, zasady wynagrodzenia określone w umowie pomiędzy wydawcą a twórcą oraz sposób korzystania z prawa pokrewnego.*

### III. Eksploracja tekstów i danych (TDM)

- Warunki techniczne:** Szczątkowe uregulowanie nowej podstawy dla dozwolonego użytku rozpowszechnionych utworów w celu eksploracji tekstów i danych, które zostało wskazane w dotychczasowych projektach, jest niewystarczające, aby wprowadzenie nowych przepisów nie tworzyło różnic interpretacyjnych i w konsekwencji nie prowadziło do potencjalnych konfliktów pomiędzy podmiotami obecnymi na rynku. W szczególności, w odniesieniu do wykorzystania takiego dozwolonego użytku w zakresie utworów udostępnionych w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym (udostępnienia w Internecie) nie jest wystarczająco jasne, w jaki sposób należałoby dokonać skutecznego zastrzeżenia o braku możliwości eksploracji tekstów i danych. Określenie, iż zastrzeżenie powinno nastąpić za pomocą środków nadających się do odczytu maszynowego wprowadza wiele niejasności i musi zostać doprecyzowane. Wprowadzone rozwiązania powinny zakładać, że udzielenie takiego zastrzeżenia powinno być możliwie jak najłatwiejsze dla uprawnionego i na tyle pewne, aby nie budziło wątpliwości co do tego czy zostało skutecznie udzielone. W szczególności od uprawnionego nie powinno być wymagane, aby odpowiednie zastrzeżenie było zamieszczane oddzielnie przy każdym utworze dostępnym online lub na każdej możliwej podstronie swojego serwisu internetowego. Najbardziej odpowiednim rozwiązaniem byłoby przyjęcie, że wystarczającym miejscem umieszczenia zastrzeżenia jest regulamin danej strony internetowej, którego obowiązek sporządzenia ma każdy podmiot świadczący usługi drogą elektroniczną. W związku z tym można zaproponować wprowadzenie zmian w art. 8 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 344) i wprowadzenie do zakresu spraw określanych przez regulamin właśnie kwestii zastrzeżenia o braku możliwości skorzystania z nowej podstawy dozwolonego użytku.

Jeśli właściciel praw zdecyduje się na zastrzeżenie o braku możliwości eksploracji tekstów i danych, musi to być dla niego możliwe bez negatywnych konsekwencji. W rezultacie indeksowanie w wyszukiwarkach nie może ulec pogorszeniu. Dostawcy sztucznej inteligencji, którzy jednocześnie zostali sklasyfikowani na podstawie Aktu o Usługach Cyfrowych jako dostawcy bardzo dużych wyszukiwarek internetowych powinni być zobowiązani do oferowania możliwości rezygnacji z eksploracji danych bez wpływu na indeksowanie treści w wyszukiwarkach.

Dodatkowo, aby zastrzeżenie właścicieli praw do eksploracji tekstu i danych spełniało swój rzeczywisty cel, informacja o jego złożeniu powinna być przechowywana i udostępniana przez dostawców innych usług internetowych, w ramach których treści są hostowane i dalej rozpowszechniane, np. przez wyszukiwarki i platformy internetowe, serwisy agregujące treści prasowe czy dostawców usług udostępniania treści online. Wymóg ten powinien być zachowany w szczególności w sytuacji kiedy dostawcy wskazanych usług online jednocześnie są producentami lub dystrybutorami oprogramowania opartego o rozwiązania technologiczne sztucznej inteligencji, które zostały stworzone z wykorzystaniem eksploracji tekstów i danych. Zapewniłoby to zachowanie zastrzeżenia właścicieli treści, również podczas indeksowania źródeł wtórnych, a ich decyzja byłaby rzeczywiście skuteczna również w przypadku rozpowszechniania treści przez podmioty trzecie.

- Legalność dostępu:** w dotychczasowych projektach wdrożeń pominięto fundamentalne zastrzeżenia, wedle którego eksploracja tekstów i danych jest możliwa jedynie pod warunkiem „legalnego”, „zgodnego z prawem” dostępu do jej przedmiotu (art. 3 ust 1 dyrektywy: „(...) do których mają zgodny z prawem dostęp”; art. 4 ust. 1 Dyrektywy: „(...)dostępnych zgodnie z prawem utworów i innych przedmiotów objętych ochroną do celów eksploracji tekstów i danych”). Brak uzupełnienia projektowanych przepisów sprawi, iż – paradoksalnie – możliwe stanie się eksplorowanie tekstów i danych z dowolnego, również nielegalnego źródła. Niewątpliwie, nie taka była intencja autorów dyrektywy.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych

#### **Art. 26<sup>3</sup>**

**Ust. 1.** *Wolno wielokrotnie rozpowszechnione utwory, o ile korzystający ma do nich dostęp za zgodą uprawnionego lub na podstawie przepisu prawa, w celu eksploracji tekstów i danych, z wyłączeniem tworzenia generatywnych modeli sztucznej inteligencji, chyba że uprawniony zastrzeżę inaczej.*

**Ust. 2.** *Zastrzeżenie, o którym mowa w ust. 1, powinno być adekwatne do sposobu udostępniania utworów. W przypadku utworów publicznie udostępnionych w taki sposób, aby każdy mógł mieć do nich dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym, zastrzeżenie następuje w odpowiedni sposób, w szczególności za pomocą środków nadających się do odczytu maszynowego, wraz z metadanymi, w rozumieniu ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1524), łącznie z metadanymi i warunkami korzystania ze strony internetowej lub usługi.*

- 3. Przechowywanie zwielokrotnień z zachowaniem zabezpieczeń:** Wedle precyzyjnie sformułowanego art. 4 ust. 2 dyrektywy „zwielokrotnienia (...) dokonane zgodnie z ust. 1 mogą być przechowywane tak długo, jak jest to konieczne do celów eksploracji tekstów i danych”. Także cel tego przepisu nie budzi wątpliwości – jeśli dokonano zwielokrotnień legalnie dostępnych tekstów i danych w celu ich komercyjnej eksploracji, kopie te muszą zostać usunięte w momencie, gdy przestają być obiektem analiz. Tymczasem, polski odpowiednik tego przepisu sformułowany w art. 26<sup>3</sup> ust. 2 jest dużo mniej zrozumiały i nieprecyzyjny: „Utwory zwielokrotnione zgodnie z ust. 1 mogą być przechowywane wyłącznie w celu eksploracji tekstów i danych, tak długo, jak jest to konieczne”. Nie wiadomo, jak rozumieć stwierdzenie „tak długo, jak jest to konieczne”. Powstaje zatem pytanie, jakie kryteria oznaczają tę konieczność, a tym samym możliwość przechowywania zwielokrotnień?

Podobnie, jak w przypadku eksploracji na cele naukowe, zwielokrotnione kopie utworów dla celów komercyjnych powinny być przechowywane z zachowaniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa. Nie ma żadnego powodu, aby różnicować poziom bezpieczeństwa kopii utworów przechowywanych w ramach TDM naukowego i komercyjnego.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych

**Art. 26<sup>3</sup>**

[...]

**Ust. 3.** *Zwielokrotnienia utworów dokonane zgodnie z ust. 1 mogą być przechowywane z zachowaniem odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa tak długo, jak jest to konieczne do celów eksploracji tekstów i danych”.*

- 4. Użytek na cele naukowe, a użytek komercyjny:** Jeśli wprowadzana regulacja ma spełniać swoje założenia i dawać rzeczywistą możliwość złożenia zastrzeżenia przez uprawnionych w zakresie komercyjnej eksploracji ich tekstów i danych to powinna jednocześnie zawierać odpowiednie zabezpieczenie przed udostępnieniem wyników eksploracji naukowej na rzecz podmiotów, które mogą wykorzystać ją w celach komercyjnych. Aktualne doświadczenia pokazują, że obecne największe narzędzia sztucznej inteligencji były szkolone z wykorzystaniem baz danych zbieranych wcześniej przez podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej i w celach całkowicie niekomercyjnych.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych

**Art. 26<sup>2</sup>**

[...]

**Ust. 4.** *Uprawnienie, o którym mowa w ust. 1 nie ma zastosowania jeżeli:*

*a) z wyników badań prowadzonych z wykorzystaniem eksploracji tekstów i danych może korzystać na preferencyjnych warunkach przedsiębiorca wywierający decydujący wpływ na działalność podmiotu, o którym mowa w ust. 1, w tym mający możliwość wyboru lub odwoływania większości członków organów*



*stanowiących, zarządzających lub kontrolujących działalność takiego podmiotu zależnego lub dysponujący większością głosów w jego organach;*

*b) podmiot prywatny współpracujący z podmiotem, o którym mowa w ust. 1, poza świadczeniem usługi dostarczania technicznych narzędzi do eksploracji tekstów i danych, może uzyskać stały dostęp do zwielokrotnianych utworów lub osiągnąć korzyści majątkowe z wykorzystania wyników badań prowadzonych z wykorzystaniem eksploracji tekstów i danych.*

- 5. Sprawiedliwa partycypacja uprawnionych:** Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie dozwolonego użytku w postaci eksploracji treści i danych dla celów komercyjnych może całkowicie zmienić rzeczywistość prasowych publikacji cyfrowych. Kluczowym elementem procesu tworzenia nowych narzędzi stosujących technologię generatywnej sztucznej inteligencji jest dostęp do możliwie szerokiego i wysokojakościowego zbioru treści, który następnie wykorzystywany jest do „szkolenia” AI. Oprogramowanie tak zbudowane często wykorzystuje treści w podwójny sposób: jako zamknięty zbiór danych wejściowych, ale również w sposób aktywny – na bieżąco przeszukując je i czerpiąc z nich informacje tworzy nowe treści w odpowiedzi na zapytania użytkownika. Jeśli przyjmiemy, że oba sposoby komercyjnego korzystania z treści są objęte nowym dozwolonym użytkowaniem, to nawet w sytuacji wprowadzenia mechanizmu *opt-out* konkurencja na rynku mediów zostanie w istotny sposób zaburzona. W związku z tym, ZPWC pozytywnie ocenia propozycję, aby z dozwolonego użytku w zakresie TDM wyłączyć jego wykorzystanie w celu tworzenia generatywnych modeli sztucznej inteligencji. Dodatkowo automatyczna eksploracja testów i danych nie będzie stanowiła uderzenia w interesy polskich mediów jedynie w sytuacji wprowadzenia odpowiedniej regulacji, która zakładałaby pewną formę podziału zysków na rzecz właścicieli treści szkolących technologię, czy to w formie wynagrodzenia, ekwiwalentu lub innej. Uprawniony musi mieć możliwość egzekwowania niezbywalnego wynagrodzenia (przez organizację zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, niezależne podmioty zarządzające lub za pośrednictwem prawnie ustanowionego mechanizmu arbitrażowego) od podmiotów dokonujących automatycznej eksploracji za korzystanie z jego treści.

Prawo autorskie i prawa pokrewne muszą wyraźnie obejmować ochroną treści w zakresie korzystania z nich przez wszystkie możliwe zastosowania modeli sztucznej inteligencji. Projektowane regulacje powinny uwzględniać ciągły rozwój technologii AI, a przez to być neutralne technologicznie. W tym zakresie, szczególnej ochronie prawnej powinny podlegać treści aktualne – a więc przede wszystkim publikacje prasowe odnoszące się do bieżących wydarzeń i sytuacji. Treści te muszą być chronione przed szkoleniem i eksploracją danych przez modele sztucznej inteligencji przez ograniczony czas po ich pierwszym udostępnieniu.

W związku z tym, wyjątek dotyczący eksploracji tekstu i danych musi być połączony z egzekwowalnym, niezbywalnym prawem do uzyskania wynagrodzenia. Tymczasowe czynności zwielokrotniania (np. buforowanie) również powinny podlegać wynagrodzeniu w kontekście ich eksploracji przez systemy AI.

- 6. Transparentność wykorzystania treści i odwrócenie ciężaru dowodu na korzyść podmiotów praw autorskich:** Należy wprowadzić kompleksowy obowiązek transparentności (konieczny jest obowiązek prowadzenia pełnej dokumentacji eksploracji treści i danych), który oprócz bezpośredniego zastosowania w ramach prawa autorskiego, umożliwi również obserwację rynku oraz rzeczywistą ocenę wpływu i ochronę konsumentów. Podmioty praw autorskich muszą mieć możliwość dowiedzenia się, czy i w jakim zakresie ich utwory i usługi są wykorzystywane przez podmioty dokonujące eksploracji treści i danych. Dodatkowo, ciężar dowodu co do tego, czy dostawcy sztucznej inteligencji wykorzystali treści podmiotów praw, nie może spoczywać na tych podmiotach. Zamiast tego musi zostać wprowadzone domniemanie prawne, że modele stworzone z wykorzystaniem TDM indeksują treści i wykorzystują treści podmiotów praw. Dostawcy takich narzędzi mogą obalić domniemanie prawne jedynie poprzez wskazanie, których treści nie wykorzystali (odwrócenie ciężaru dowodu).
- 7. Zastosowanie polskiego prawa autorskiego:** przepisy polskiego prawa autorskiego powinny mieć zastosowanie, gdy podmioty dokonujące eksploracji tekstów i danych wprowadzają wyniki takiej eksploracji na polski rynek, niezależnie od tego, gdzie znajdują się ich serwery. Pozwoli to uniknąć obchodzenia regulacji prawa autorskiego w Polsce.

#### IV. Modyfikacja zasad określania wynagrodzenia w umowach prawnautorskich

- 1. Informacje o przychodach:** Dla producentów treści, w tym w szczególności działających w sektorze cyfrowych publikacji prasowych, przewidziane w zakładanym projekcie obowiązki w zakresie przejrzystości wiążą się z szeregiem wysoce obciążających i dotychczas niestosowanych wymogów administracyjnych i księgowych, szerokim zakresem wymaganych informacji, obejmującym wszelkie rodzaje eksploatacji utworu oraz ich przekazywaniem z określoną częstotliwością. Projektowane obowiązki wymagają poczynienia dodatkowych inwestycji w celu ich wdrożenia oraz zaplanowania ich w budżecie organizacji. Nowe obowiązki oznaczają konieczność przeprowadzenia zmian w stosowanym aktualnie oprogramowaniu wykorzystywanym do ewidencji utworów, co zawsze jest procesem długotrwałym i kosztownym z uwagi na konieczność zaangażowania dostawców systemów.

Wnioskujemy, aby problemy związane z wdrożeniem w praktyce obowiązków transparentności przez podmioty działające w specyficznych branżach, nie zostały pominięte przez projektodawcę polskiego w ramach implementacji art. 19 dyrektywy. Ustawodawca europejski jednoznacznie dostrzega wyzwania i ograniczenia związane z realizacją tych obowiązków w specyficznych sektorach, określając w motywie 77 dyrektywy, że przy wdrażaniu obowiązków przejrzystości państwa członkowskie powinny brać pod uwagę specyfikę odmiennych treści w sektorach, takich jak sektor muzyczny, sektor audiowizualny i sektor wydawniczy, a wszystkie stosowne zainteresowane strony powinny być zaangażowane przy określaniu takich obowiązków dla poszczególnych sektorów. Zamiast arbitralnej decyzji ustawowej właściwszą formą określenia zasad wykonywania tych obowiązków byłoby ich określenie w drodze samoregulacji przez rynek, przy aktywnym udziale wszystkich zainteresowanych stron. W zakresie bieżącej działalności wydawców cyfrowych publikacji prasowych gromadzenia takich danych, a przede wszystkim dokonywanie obliczeń, które mogą wskazać przychody przypadające na jedną publikację prasową będzie procesem skrajnie trudnym. W rzeczywistości różnych modeli zarobkowych np. opartych na reklamach, przychodach subskrypcyjnych lub wykupie dostępu do poszczególnych treści lub egzemplarzy tytułów prasowych (zwłaszcza jeśli są one stosowane w jednym momencie) oraz redakcyjnego modelu tworzenia treści nawet sam sposób przygotowywania rozliczeń może okazać się wątpliwy i prowadzący do konfliktów na linii twórca – nabywca/licencjobiorca praw autorskich.

Dodatkowo postulujemy rozważenie wyłączenia z zakresu zastosowania tego przepisu korzystania z utworów na polach udostępniania publikacji prasowych w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Zbieranie informacji o przychodach generowanych w ten sposób jest wysoce problematyczne, a podział i ustalenie części, które przypadają na każdy udostępnionych w ten sposób utworów jest praktycznie niemożliwy.

Wprowadzany do porządku prawnego obowiązek przejrzystości powinien także zabezpieczać korzystających z nieracjonalnego, uporczywego nadużywania prawa do informacji. Proponujemy ograniczyć obowiązek przekazywania informacji do okresów kwartalnych, zgodnych ze stosowanymi w sprawozdawczości okresami raportowymi. Intencją ustawodawcy unijnego było zabezpieczenie prawa twórców do informacji o przychodach i wynagrodzeniu. Ograniczenie prawa żądania informacji do okresów kwartalnych nie naruszy ww. prawa uprawnionych, ale pozwoli ograniczyć generowanie dodatkowych obowiązków i kosztów po stronie korzystającego, które mogłyby zakłócić jego normalną działalność gospodarczą.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych

Art. 47<sup>1</sup>

*Ust. 1. Twórca ma prawo do regularnego otrzymywania od osoby, na którą przeniósł autorskie prawa majątkowe, lub od osoby, której udzielił licencji, aktualnej informacji o bezpośrednich przychodach z korzystania ze swojego utworu oraz o wynagrodzeniu należnym w związku z tym korzystaniem, odrębnie dla każdego ze sposobów korzystania w zakresie niezbędnym dla ustalenia wartości rynkowej praw przeniesionych albo stanowiących przedmiot licencji.*



*Ust. 2. Informacja, o której mowa w ust. 1, jest przekazywana na żądanie twórcy, z regularnością adekwatną do specyfiki danego sektora i sposobu korzystania z utworu, nie rzadziej niż raz w roku i nie częściej niż raz na kwartał.*

- 2. Zakres zastosowania:** Przepisy dyrektywy przewidujące zasadę przejrzystości nie mogą być rozumiane jako obejmujące wszystkie umowy, będące źródłem przeniesienia praw do stworzonych utworów. Przeciwna interpretacja prowadziłaby do nadmiernego obciążenia oraz utraty bezpieczeństwa prawnego pracodawców w obszarze możliwości niezakłóconego korzystania z utworów pracowniczych stworzonych w ramach umowy o pracę. Pracownikowi jako twórcy nie przysługuje odrębne wynagrodzenie za stworzenie utworu w ramach wykonywania obowiązków służbowych. Z reguły zawarte jest ono w wypłacanym wynagrodzeniu, choć nie wyklucza się przyjęcia w umowie o pracę zapisów dotyczących dodatkowego wynagrodzenia autorskiego. Wynagrodzenie pracownicze, odzwierciedlające również wartość majątkową praw do stworzonych utworów, podlega reżimowi przepisów prawa pracy. Z kolei ustawowe nabycie praw do utworu określone w prawie autorskim umożliwia pracodawcy korzystanie z twórczych efektów pracy pracownika. Zasada transparentności implementowana do polskiego prawa autorskiego nie powinna ingerować w te mechanizmy. W związku z tym, ZPWC pozytywnie ocenie propozycję wyłączenia utworów pracowniczych stworzonych w ramach umów o pracę z zakresu stosowania przepisów realizujących zasadę transparentności.

Proponowane przepisy w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych

*Art. 47<sup>1</sup>*

*[...]*

*6. Przepisów ust. 1–5 nie stosuje się do korzystania dokonywanego na podstawie:*

*[...]*

*3) nabycia praw, o którym mowa w art. 12.*

- 3. Vacatio legis:** Ponadto, dyrektywa wskazuje, iż w celu umożliwienia dostosowania istniejących praktyk w zakresie sprawozdawczości do obowiązku przejrzystości, należy przewidzieć odpowiednio długi okres przejściowy. Uważamy, że konieczne jest jego określenie na okres nie krótszy niż 12 miesięcy od wejścia w życie ustawy. Taki okres pozwoli przeprowadzić we właściwy sposób proces wdrożenia w życie zapisów ustawy oraz umożliwi współpracę rynku z Ministrem Kultury przy określaniu zasad realizacji obowiązków przejrzystości.
- 4. Ograniczenie okresu licencji:** Projektowane przepisy powinny uwzględniać całość treści art. 22 dyrektywy, z którego wynika również, że szczegółowe przepisy dotyczące mechanizmu odwołania licencji powinny być wprowadzone w prawie krajowym, biorąc pod uwagę:
- a) specyfikę poszczególnych sektorów i poszczególnych rodzajów utworów i wykonau; oraz
  - b) jeżeli utwór lub inny przedmiot objęty ochroną zawiera wkład więcej niż jednego twórcy lub wykonawcy, stosunkowe znaczenie poszczególnych wkładów i uzasadnione interesy wszystkich twórców i wykonawców, których dotyczy zastosowanie mechanizmu odwołania przez pojedynczego twórcę lub wykonawcę.

Ponadto, dyrektywa wskazuje, że państwa członkowskie mogą wyłączyć utwory lub inne przedmioty objęte ochroną ze stosowania mechanizmu odwołania, jeżeli takie utwory lub inne przedmioty objęte ochroną zazwyczaj zawierają wkłady wielu twórców lub wykonawców.

W motywie (80) dyrektywy wyraźnie wskazano, że twórcy i wykonawcy powinni mieć możliwość skorzystania z prawa do odwołania zgodnie z określonymi wymogami proceduralnymi, aby chronić uzasadnione interesy licencjobiorców i podmiotów, na które przeniesiono prawa, i aby zapobiegać nadużyciom oraz wziąć pod uwagę fakt, że potrzeba czasu, zanim dany utwór lub wykonanie będzie rzeczywiście eksploatowane. Biorąc pod uwagę wytyczne określone w dyrektywie, uważamy, że „odwołanie” umowy powinno wiązać się z rozliczeniem proporcjonalnym do okresu obowiązywania umowy bądź dysponowania prawami w zakresie określonym w umowie przez nabywcę lub licencjobiorcę. Dodatkowo samo odwołanie licencji powinno być związane konkretną procedurą i zakładać konieczność wcześniejszego poinformowania drugiej strony z wystarczającym wyprzedzeniem.

Podsumowując, przesyłając powyższe stanowisko, ZPWC zgłasza gotowość do dalszych konsultacji i szczegółowych rozmów w sprawie prac legislacyjnych nad wdrożeniem dyrektywy oraz dodatkowych projektów, które zapewnią stworzenie etycznego środowiska dla polskiej branży medialnej.

Warszawa, 27.02.2024



Maciej Kossowski

Prezes Związku Pracodawców Wydawców Cyfrowych